

Zawiodły wysiłki, by udowodnić globalne ocieplenie

27 października 2014

Naukowcy odkryli, że w ciągu ostatnich kilku lat, temperatura głębin w oceanach nie wzrasta. Stwarza to nowe problemy dla zwolenników teorii globalnego ocieplenia, bo według ich ideologów temperatura wody powinna stale rosnać. Badanie, o którym mowa zostało przeprowadzone przez amerykańskich naukowców z Jet Propulsion Laboratory w NASA, a opublikowano je w prestiżowym czasopiśmie „Nature Climate Change”.

Według koncepcji klimatologów, ocieplenie klimatu Ziemi spowodowane jest przez działalność ludzi, którzy spalają paliwa kopalne i emitują tym samym dwutlenek węgla. Jednak w ostatnich latach, globalne ocieplenie zupełnie się zatrzymało, a stężenia gazów cieplarnianych w atmosferze wciąż wzrastają.

Według najbardziej popularnej teorii wyjaśniającej tę sprzeczność, nadmiar ciepła miał być pochłaniany przez głębiny oceanów. Aby sprawdzić tę hipotezę, autorzy przeanalizowali dane zebrane w ramach projektu „Argo”. To nazwa jednolitego systemu ponad 3000 boi pomiarowych zlokalizowanych we wszystkich oceanach Ziemi. Są one okresowo zanurzone i dokonują pomiaru zasolenia, temperatury i innych parametrów, na głębokości 2000 m.

Naukowcy uważają, że w latach 2005-2013 w głębokich warstwach oceanu nie zgromadził się oczekiwany nadmiar ciepła. Dlatego też czynnik ten nie może wyjaśnić tak zwanej pauzy w globalnym ociepleniu.

Tymczasem współzałożyciel kanału telewizyjnego Weather Channel i ekspert zajmujący się klimatem John Coleman niedawno napisał list otwarty bezpośrednio atakujący Międzyrządowy Zespół ds. Zmian Klimatu IPCC argumentując, że próby udowodnienia tego, iż człowiek powoduje zmiany klimatu „nie udały się”. Uważa, że

to programy polityczne, a nie nauka, kierują obecnie naukowym dyskursem.

Oto fragment listu otwartego: „Ocean nie podnosi się znacząco. Lód polarny rośnie, a nie topnieje. Niedźwiedzie polarne zwiększają swoją liczebność. Fale upałów faktycznie się zmniejszyły a nie wzrosły. Nie ma wzrostu liczby silnych burz (w rzeczywistości one zanikają). Studiowałem ten temat poważnie od lat. Stał się on punktem obrad politycznych i ekologicznych, jednak nauka za nim stojąca nie jest prawdziwa. (...) W obecnym czasie nie ma istotnego globalnego ocieplenia wytworzonego przez człowieka, nie było go w przeszłości i nie ma powodów do obaw na przyszłość. Starania, aby udowodnić teorię, że dwutlenek węgla jest istotnym gazem cieplarnianych i zanieczyszczeniem, powodującym znaczne ocieplenie czy zmiany pogodowe nie powiodły się. Nie było żadnego ocieplenia od ponad 18 lat.”

William Happer z Princeton, ekspert klimatyczny i szczerzy sceptyk w odniesieniu do zmian klimatu, dodał do argumentów Colemana swoje własne: „Dzięki jednostronnym poglądom demonizującym ten naturalny i bardzo ważny gaz atmosferyczny przez zwolenników kontroli rządowej i producentów energii, żaden inny związek chemiczny w atmosferze nie ma gorszej reputacji od CO₂. Niesamowita lista rzekomych okropności, jakie zwiększenie dwutlenku węgla przyniesie światu, jest czystą wiarą mieniącą się nauką.”

IPCC nadal twierdzi, że ich badania wskazują na nadchodzący kryzys pogodowy z powodu globalnego ocieplenia, choć w 2010 roku badanie przeprowadzone przez Inter Academy Council znalazło „niewiele dowodów” na poparcie tezy IPCC. Raport stwierdza również, że IPCC celowo podkreślił potencjalne negatywne skutki zmian klimatu, co potwierdza tezy Colemana i Happera na temat upolitycznienia przez komisję nauki o klimacie.

Źródła: [Zmiany na Ziemi](#) (akapity 1-4), [PrisonPlanet.pl](#) (5-8)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”